

Niedzielne mandaty

Akcja dzieje się nie w Koszalinie ale w Ustroniu Morskim. To ten sam region a, wiadomo, w tym regionie najważniejszy jest dla księży beton na parking przed kościołem. Czy to jest napaść na Kościół? Byliście tu kiedyś? Żyjecie tu? Przyjedźcie a sami się przekonacie, co dla rodzimej ludności jest ważne i dla jej pasterzy. Nie osądzajcie, bo tego właśnie zakazał Nasz Nauczyciel.

Była msza żałobna po żonie lokalnego działacza rolniczego. I ogólnokrajowego też. Nawet międzynarodowego. I wychodzą z kościoła, a tam taki jakiś młokos z bloczkiem w ręku wsadza im mandaty za wycieraczkę, bo postawili – ponoć – w strefie płatnego parkowania. Od niemalże kwadransa obowiązuje tam parkomacenie. Zwolnili – bo taka jest obecnie moda w Polsce, by zwalniać Polaków od ciężkich prac – pobierającego za parking i wprowadzili parkomat. Strefa niczym nie oznakowana. Jedynie małą tabliczką na parkomacie. A gdzie wyraźna tablica na miejscu: za co, od kiedy do kiedy i za ile. I bezczelny mandatowy, na mandacie od niedouczonego radnych, pyskuje coś i wyzywa: „Możecie mi skoczyć.” - i temu podobne. Miła świąteczna, niedzielna atmosfera, po mszy za duszę zmarłej i jak pięknie – nadmorsko. Przyjedźcie, sami zobaczycie.

Gmina Ustronie Morskie rekordzista w skali Polski w poparciu dla platfusów. Odebrała prymat gminie Mielno, swej sławnej sąsiadce, gdy ta po Referendum 12 lutego 2012 roku nieco przejrzała na oczy, jakie są platfusiątka. Popadanie w łapy pisiorstwa jest jednak takim samym ślepym zaułkiem, gdzie stoją bandziory i czekają na ofiarę. Dwa obozy pseudodemokracji, służalstwa i sprzedawczykowstwa. Mile się zapowiada, drogi Czytelniku, to popołudnie. Morze a może. Jodu dużo, zapachy smaźalniane i parkingowy. Nie, co ja tu wypisuję, mandatowy mandatariusz. Wali na ślepo i się śmieje. „Wyszli z kościoła, to mają.” - komuś myśl przebiegnie po mózgownicy.

Było ze trzydzieści mandacików, że jak nie zapłaci się w 24 godziny 50 zł, to trzeba będzie zapłacić 100 zł. A jak i to nie - to do komornika. Tak wita nas gmina Ustronie Morskie, gościnna, szlachetna i pełna miłości bliźniego dla każdego przyjeżdżającego. Wali na oślep. Od przyszłego roku odgrają się, że wprowadzą płatne parkingi już od 1-go czerwca. I cała ta grupa ludzi, zamiast zrobić zrzutę i pójść z tym do sądu przeciw temu ewidentnemu bezprawiu, bo informacja o płatności musi być wyraźna... Ta grupa poleciała grzeczniutko zapłacić. I na polu walki został tylko nasz stary działacz rolniczy: lokalny, krajowy i międzynarodowy. Wkurzony, że aż dym z uszu idzie.

I co teraz? Ano, teraz panowie w garniturach w Warszawie szykują nam na wiochowej nową niespodzianeczkę. Spylą Polską Ziemię od 1-maja 2021 roku, czyli zanim szacowna gmina Ustronie Morskie zdąży wprowadzić płatne parkingi. Te same wioskowe – o przepraszam – wiejskie klimaty nadmorskie spylą resztki przyzwoitości...

Ale czemu tak biadolić? Kto chciał takiej Polski, gdzie wszystko jest za kasę? Gdzie całe pokolenia wmawiano nam, że i ksiądz się za pieniądze modli. I czemu teraz płakać, że nie ma życzliwości, kiedy obecnie życzliwość jest za pieniądze? Czyli jest prostytutka i to nie tylko świątynna. W gminie, gdzie prawie wszyscy są za neoliberalizmem, nie ma zmiłuj, bulisz i pod kościołem. Chciałeś, to masz. Po co jęczysz? Ludziska takie skore do walki (bodaj o swoje) że uciekli do swych nor jak zajęce. Tylko po co walczyć o takie jakieś parkomaty, gdy nam Polską Ziemię chce przekabacić obecna ekipa wioszczynowata i poprzednia ekipa równie z wiejska zalatująca.

Nie wyrzekam tu na wieś? Nie liczcie na to, na tym mnie nie złapiecie. Wiochą tu zalatuje ale umysłową, gdzie ustawodawca kpi sobie z ludzi a władza wykonawcza to zwykłe kukły obcych najędźców i kolonistów. Jednak, gdy wartościowy działacz wplątuje się w takie bzdziury jak opłaty za parkingi a w tym czasie okradają kraj, to komuś się kierunki pokiełbały. Kto jest winny temu czemuś? Kto dopuścił do takiego zmerkantylizowania rzeczywistości? Na te pytania odpowiedzcie sobie sami. Wiem jedno: Oj, do Ustronia Morskiego to na pewno nie pojedę, by za mną jakiś pacholek ganiał z bloczkiem pod kościołem, bo jak się okaże, że to bloczek betonowy, to dopiero będzie.

Z Bogiem.

Andrzej Marek Hendzel